Głos sportowca

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO"

ROK II — Poniedziałek, 5 października 1953 rok — Nr 35 (42)

Wykaz nagrodzonych w konkursie „Głosu Koszalińskiego"

Jak już podawaliśmy, w ub. tygodniu komisja konkursowa ustaliła wyniki naszego konkursu pn. „Typujemy zwycięzcę IV etapu". Ob. ob. B. Proszowski, K. Strzelecka i T. Fik otrzymali nagrody książkowe za trafne odpowiedzi, tj. za odgadnięcie zwycięzcy IV etapu oraz wyniku meczu piłkarskiego Koszalin — Gdańsk. Dalszych siedem nagród komisja rozlosowała pomiędzy tych uczestników naszego konkursu, którzy odpowiedzieli trafnie na jedno pytanie.

A oto wykaz nagrodzonych i nagród w naszym konkursie:

B. PROSZOWSKI, Koszalin — Pisma Mikołaja Ostrowskiego.

K. STRZELECKA, Koszalin — „Umarli pozostają młodzi" — A. Seghers.

T. FIK, Koszalin — „Parchomienko" — W. Iwanowa.

BR. PŁACZEK, Złotów — „Energia" — F. Gładkowa.

J. BERNAD, Białogard — „Rada Perejasławska" — N. Rybaka.

E. TOMALA, Słupsk — „Legenda Tatr" — K. Tetmajera.

H. FALKOWSKI, Szczecinek — „Rzeczywistość" — J. Putramenta.

W. WALKOWIAK, Dobrociechy (pow. Koszalin) — „Zorany ugór" — Szołochowa.

B. WRYCZA, Miastko — „Chleb" — A. Tołstoja.

S. KOPERKIEWICZ — Słupsk — „Urodzaj ludzki" — G. Morcinka.

Nagrody wysłaliśmy pocztą.

Redakcja „Głosu Koszalińskiego"

Rekord Polski juniorów w dysku

Na korespondencyjnych zawodach lekkoatletycznych Piątkowski z Włókniarza (Łódź) ustanowił nowy rekord Polski juniorów w rzucie dyskiem wynikiem 51,82.

Międzypaństwowy mecz tenisa stołowego Polska — NRD

W drugiej połowie października przyjeżdżają do Polski sportowcy NRD, którzy rozegrają w Warszawie międzypaństwowy mecz tenisa stołowego Polska — NRD w konkurencji kobiet i mężczyzn oraz kilka towarzyskich spotkań w innych miastach.

W roku ubiegłym ping-pongiści polscy bawili w Niemieckiej Republice Demokratycznej, gdzie rozegrali kilka towarzyskich spotkań. Mężczyźni wszystkie swoje spotkania wygrali uzyskując w pierwszym meczu wynik 6:3, a w następnych 5:1. Kobiety natomiast doznały porażki w stosunku 2:3, a następnie 1:3.

Reprezentacja NRD przyjeżdża w silnym składzie — kobiety: Herber, Hauft, Roedel, Ristock, Wiskandt; mężczyźni: Hanschmann, Mutthias, Schneider, Taeger i Reinmann.

* *

Do rozegrania międzypaństwowego meczu w NRD rada trenerów wyznaczyła następujących zawodników: kobiety — Szmidt, Heinrych, Guzik, Skuratowicz, Tusiewicz; mężczyźni — Arbach, Otremba, Roslan, Krygier, Gaj, Rogowicz, Dobosz, Kawczyk, Patyński, Pietraszek, Caliński, Korus, Orbuch, Szumski i Kusiński.

W X rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego

Wszyscy na start Masowego Wieloboju Sportowego

W tym roku cały nasz naród szczególnie uroczyście będzie obchodzić rocznicę bitwy pod Lenino. 12 października br. mija bowiem X rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego. Uroczystości i imprezy, jakie odbędą się w ramach obchodu tej rocznicy, spopularyzują wśród najszerszych mas naszego społeczeństwa wielowiekowe tradycje oręża polskiego, tradycje bohaterskich walk z najazdem hitlerowskim, walk partyzanckich i wspaniałe tradycje walk, jakie Ludowe Wojsko Polskie toczyło od Lenino do Berlina u boku bratniej Armii Radzieckiej.

Obchód X rocznicy jeszcze bardziej zacieśni więź Ludowego Wojska Polskiego ze społeczeństwem, będzie przeglądem jego dorobku w wytężonej pracy nad umocnieniem siły obronnej kraju.

W związku z tą rocznicą w całym kraju zostaną zorganizowane wystawy, wygłaszane będą odczyty i prelekcje o tradycjach polskiego oręża. W całym kraju od 3 października trwają masowe imprezy sportowe, w których nasi sportowcy manifestują swe przywiązanie do Ludowego Wojska.

Obok imprez centralnych, tj. wielkich międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem czołowych sportowców świata z krajów demokracji ludowej, meczu piłkarskiego CWKS — UDA oraz pokazów gimnastycznych, szermierczych i motorowych, które odbędą się w Warszawie, na terenie całej Polski społeczeństwo, a zwłaszcza nasza młodzież już teraz bierze udział w Masowym Wieloboju Sportowym.

Oprócz startów w rokrocznie organizowanych marszach jesiennych „Szlakiem Zwycięstw", w tym roku młodzież startuje także w torze przeszkód i w rzucie granatem.

Zadaniem kół i zrzeszeń jest zachęcenie jak największej liczby swych członków do udziału w wieloboju. Dla najlepszych trzech zrzeszeń Marszałek Polski Konstanty Rokossowski ufundował cenne nagrody. Dalsze nagrody otrzymają województwa, które zajmą trzy pierwsze miejsca w klasyfikacji terytorialnej.

Najlepsze zrzeszenia i województwa biorące udział we współzawodnictwie wielobojowym zostaną wyłonione na podstawie obliczenia ilości zdobytych norm na odznakę SPO i BSPO. W myśl regulaminu wieloboju za każdą normę na BSPO zwykłą i SPO I kategorii zrzeszenia otrzymują po 1 pkt., za BSPO z wyróżnieniem i SPO II kategorii — po 2 pkt., zaś za każdą normę na SPO II kategorii z wyróżnieniem — 3 pkt. W ogólnej punktacji będzie brana pod uwagę liczba członków kół w zrzeszeniach, przy czym zostaną zastosowane odpowiednie współczynniki.

Podobnie obliczana będzie punktacja dla województw, z których trzy pierwsze otrzymają nagrody ufundowane przez Główny Komitet Kultury Fizycznej.

Masowym udziałem w wieloboju młodzież wykaże, że jest ona w każdej chwili gotowa do obrony swej Ludowej Ojczyzny, że należycie rozumie postawione przed sobą hasło: Sprawny do pracy i obrony.

Październik jest miesiącem obfitującym w szereg masowych imprez. Działacze zrzeszeń i kół muszą dołożyć wszelkich starań, aby wypadły one jak najlepiej. Do 18 października przez nasze stadiony i boiska powinno przewinąć się jak najwięcej młodzieży.

Poważną rolę w mobilizowaniu naszych sportowców do udziału w tych imprezach mają ZMP-owcy. Swoją postawą powinni oni dawać przykład i zachęcać młodzież niezorganizowaną do startu. Zadaniem ZMP-owców jest także pomoc w organizowaniu zawodów. Od ich czynnego udziału w samych zawodach w znacznym stopniu zależy powodzenie Masowego Wieloboju Sportowego oraz wzrost znaczenia tej imprezy wśród młodzieży niezorganizowanej. A pamiętać trzeba, że Masowy Wielobój Sportowy przejdzie do tradycji masowych zawodów w naszym kraju.

Sport w CSR

1 października rb. został otwarty w Pradze Instytut Wychowania Fizycznego i Sportu. Instytut znajduje się w gmachu Tyrszowego Domu. Do akademii wychowania fizycznego uczęszcza 105 słuchaczy. Równocześnie z instytutem otwarta została jednoroczna szkoła trenerów, do której zgłosiło się 104 kandydatów.

* * *

W bieżącym miesiącu rozpoczyna się na wszystkich stadionach czechosłowackich sezon hokeja na lodzie. Największą atrakcją nadchodzącego sezonu będzie start hokeistów radzieckich w listopadzie br. W drugiej połowie listopada gościć będą również hokeiści Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Eugeniusz Jewtuszenko

Dwa sporty

W zgiełku
rosnącym bez przerwy,
w salach
duszniejszych od nor
łamać
ręce
i żebra —
oto
ich
sport.
Zdrowie
dopingiem niszcząc,
sportowcom
każe tam
za wszelką cenę
wygrać wyścig
szachrajów
klan.
A u nas
sport wszędzie
znajdziesz,
kocha go każdy zuch.
Sport —
to nasz wierny towarzysz,
to przy pracy
najlepszy druh.
Zwyciężać
sztorm,
nie dać się
chłodom —
oto nasz
sport,
to nasza
młodość.
Mocne
mięśnie,
świeża
myśl.
Oddychać
szczęściem
radośnie
żyć.

(Tłum. W. Lipniecki)

Turniej siatkarek o mistrzostwo Polski

W Szczecinie rozpoczął się finałowy turniej o mistrzostwo Polski w siatkówce żeńskiej z udziałem 4 czołowych zespołów: AZS AWF (Warszawa), Kolejarza (Gdańsk), Spójni (Warszawa) i Unii (Łódź). Tytułu mistrza Polski broni drużyna warszawskiego AZS.

W pierwszym spotkaniu AZS AWF przegrał z Kolejarzem (Gdańsk) 2:3 (7:15, 15:4, 7:15, 15:10, 6:15).

W dalszych spotkaniach padły następujące wyniki: Spójnia (Warszawa) wygrała z Unią (Łódź) 3:1 (15:4, 15:2, 10:15, 15:7), Kolejarz (Gdańsk) wygrał łatwo z Unią 3:0 (15:1, 15:8, 15:8), a Spójnia (Warszawa) po zaciętej grze pokonała AZS AWF 3:2 (11:15, 15:13, 15:5, 12:15, 15:10).

W turnieju prowadzą drużyny Kolejarza (Gdańsk) i Spójni (Warszawa), które mają po dwa zwycięstwa.

Koszykarze rozpoczęli rozgrywki ligowe

W sobotę 3 bm. rozpoczęły się rozgrywki I Ligi koszykówki drużyn męskich i kobiecych. Tytułów mistrzów Polski bronią koszykarze łódzkiego Włókniarza i koszykarki AZS (Warszawa).

Spotkania Ligi męskiej zainaugurował 3 bm. — mecz w Łodzi — w którym mistrz Polski Włókniarz (Łódź) pokonał Ogniwo (Łódź) 49:38 (29:18).

W pierwszym meczu Ligi kobiecej, rozegranym w sobotę w Warszawie, miejscowa Gwardia pokonała gdańską Spójnię 29:21 (16:7). Drużyna warszawska miała przez cały czas meczu inicjatywę i mimo końcowego zrywu Spójni wygrała pewnie.

Sportowcy Kołobrzegu w Tygodniu LPŻ

Wczoraj kołobrzeskie Ogniwo w ramach „Tygodnia LPŻ" zorganizowało raid motocyklowy dookoła powiatu kołobrzeskiego. W raidzie startowało 26 zawodników, przy czym 13 z nich zdobyło złote medale.

Drugą imprezę zorganizowała Komenda Garnizonu. Był to błyskawiczny turniej szachowy. Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem szachistów Kołobrzegu. Wzięło w nim bowiem udział 36 osób. Pierwsze miejsce zajął Juszczyński z KS-u, przed Jastrzębskim (Budowlani) i Ćwiklińskim (KS).

Zwycięzcy otrzymali szereg cennych nagród.

* * *

Finałowe spotkanie piłkarskie na szczeblu powiatowym o Puchar Polski pomiędzy karlińską Spójnią a Flotą Kołobrzeg przyniosło niespodziewane zwycięstwo drużynie Floty w stosunku 4:1.

Z. Jastrzębski

SPO w cyfrach

Stal i Wydział Oświaty przodują, ale... plan wojewódzki zrealizowany dopiero w 50 proc.

Do 1 września br. województwo koszalińskie plan roczny w zakresie zdobywania odznak wykonało w około 53 proc. Sportowcy Ziemi Koszalińskiej w ciągu 8 miesięcy zdobyli 5167 odznak SPO i BSPO na 9655 zaplanowanych. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że wiele osób ma już na swym koncie szereg zdobytych norm i do ostatecznego uzyskania odznaki brak często jednej lub dwu norm, to stwierdzić należy, że w tym roku realizacja planu w zakresie zdobywania odznak BSPO i SPO przebiega sprawniej niż w roku ubiegłym. Warto dodać, że sportowcy nasi mają jeszcze przed sobą masowy wielobój sportowy, marsze jesienne i część sezonu zimowego. Okres dzielący nas od zakończenia roku jest wystarczająco długi i obfity w imprezy masowe na uzupełnienie brakujących norm.

Jeśli jednak dotychczasowe wykonanie planu ogólnowojewódzkiego rozbijemy na poszczególne zrzeszenia i piony, to niewątpliwie dojdziemy do niezbyt wesołych wniosków, które stawiają przed naszym ruchem sportowym konieczność zwiększenia wysiłków nad wykonaniem zadań planowych przez wszystkie piony.

Na przestrzeni 8 miesięcy br. jedynie Wydział Oświaty i ZS Stal potrafiły nie tylko wykonać swe zadania planowe ale nawet przekroczyć je.

Spośród wspomnianych 5167 odznak większość, bo 3508 uzyskała młodzież szkół ogólnokształcących. Szkolnictwo ogólnokształcące mimo stosunkowo wysokiego limitu wywiązało się ze swych zadań i w przeciwieństwie do lat ubiegłych wysunęło się na przodujące miejsce w tabeli współzawodnictwa.

Sukces Wydziału Oświaty jest wynikiem systematycznej pracy SKS-ów i nauczycieli WF, jest wynikiem coraz większej mobilizacji nauczycielstwa i dyrekcji szkół do pracy nad rozwojem kultury fizycznej wśród młodzieży szkolnej. Przyczyniła się do tego w dużym stopniu spartakiada, a szczególnie poprzedzające ją eliminacje, w których brały udział tysiące uczniów i uczennic. W wyniku prac przygotowawczych przed spartakiadą, szkolne koła sportowe podniosły swą działalność na wyższy poziom, zyskując przy tym szerokie rzesze nowych członków i sympatyków.

Jak wspomnieliśmy na wstępie, poza szkolnictwem, ZS Stal jako jedyne zrzeszenie związkowe również wykonało swój limit. Stalowcy na 70 zaplanowanych oznak zdobyli 85 i obecnie procentowo zajmują pierwsze miejsce w naszym ruchu sportowym.

Do dobrze pracujących nad zdobywaniem odznak należą jeszcze dwa zrzeszenia — Kolejarz i Włókniarz. Kolejarz wykonał ponad 78 proc. planu, zaś Włókniarz — 69 proc. Oba te zrzeszenia pracują systematycznie i niewątpliwie w terminie wykonają swe limity. Pozostałe zrzeszenia wloką się daleko w tyle, nie przekraczając na ogół 30 proc. wykonania swych planów rocznych.

Ludowe zespoły sportowe, które mają do zdobycia 2130 odznak, mają ich na swym koncie zaledwie 510, a Zryw — na zaplanowanych 1650 odznak — zdobył tylko 269. Podobnie przedstawia się sprawa i w innych zrzeszeniach, jak Spójnia, Unia czy Ogniwo.

Słabe tempo zdobywania odznak przez te zrzeszenia opóźnia wykonanie planu ogólnowojewódzkiego i sprawia, że woj. koszalińskie pozostaje w tyle za innymi.

Ta sytuacja, stawia przed naszym aktywem sportowym, zarówno etatowym jak i społecznym poważne zadania jak najdalej idącej mobilizacji do pracy nad przyspieszeniem tempa zdobywania odznak.

Do końca roku pozostały nam niecałe 3 miesiące. Jak już wspomnieliśmy na wstępie, obecnie w całym kraju odbywają się masowe wieloboje sportowe dla uczczenia X rocznicy istnienia Ludowego Wojska Polskiego. W nadchodzącą niedzielę nastąpi start do marszów jesiennych, tej masowej imprezy, w której rokrocznie biorą udział setki tysięcy osób.

Działacze zrzeszeń i kół muszą dołożyć wszelkich starań, aby wszystkie koła wzięły gremialny udział w tych imprezach. W przygotowaniach do marszów nie wolno ograniczać się do wysyłania instrukcji do kół. Rady okręgowe zrzeszeń muszą docierać do poszczególnych kół, aby zachęcić do startu jak najszersze rzesze członków. Pozwoli to w pełni wykonać zadania planowe w zakresie zdobywania odznak i niewątpliwie zyska dla naszego ruchu sportowego nowych miłośników i zwolenników.

Czołowi zawodnicy świata startują w Warszawie

Centralnym punktem programu imprez sportowych zorganizowanych z okazji 10-lecia Wojska Polskiego będą wielkie zawody lekkoatletyczne na stadionie Wojska Polskiego w dniach 10 i 11 bm. z udziałem najlepszych zawodników armii czechosłowackiej, węgierskiej, albańskiej, rumuńskiej, bułgarskiej oraz czołowych zawodników polskich.

Do chwili obecnej potwierdzenie startu przysłali już sportowcy Czechosłowacji i Węgier.

Czechosłowacy przyjeżdżają w silnym składzie z trzykrotnym mistrzem olimpijskim — mjr. Emilem Zatopkiem, Jungwirthem, Janeckiem i rekordzistą Europy w pchnięciu kulą — Skoblą na czele.

Wśród zgłoszeń ekipy węgierskiej znajdują się nazwiska doskonałych zawodników Bakosa, Iharosa, Adamika, Szilvany i innych.

Zwycięstwo drużyn rumuńskich w turnieju piłki ręcznej

Na stadionie Budowlanych w Chorzowie zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej z udziałem rumuńskich drużyn Stiinta (kobiety), Dynamo (mężczyźni) oraz reprezentacji ZS Budowlani i ZS Górnik. Turniej zakończył się zdecydowanym zwycięstwem zawodników rumuńskich, którzy wygrali wszystkie spotkania. W konkurencji kobiet zwyciężyła Stiinta przed Górnikiem i Budowlanymi a w konkurencji męskiej — Dynamo przed Budowlanymi i Górnikiem.

Sidło rzuca oszczepem 80,15 m.

Polska — NRD 170 : 148 w lekkoatletyce

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — NRD zakończył się zwycięstwem Polski 170:148. W konkurencjach męskich wygrali Polacy 121:91, a w konkurencjach kobiecych Niemki 57:49.

Sensacją na skalę światową był fantastyczny wynik reprezentanta Polski Janusza Sidły, który w rzucie oszczepem osiągnął wynik 80,15 m bijąc rekord Polski i Europy. Na świecie jedynie Amerykanin Held osiągnął lepszy wynik. Polak był we wspaniałej formie. Już w pierwszej kolejce rzutów osiąga 71,59, bijąc swój rekord życiowy. W drugiej kolejce Sidło osiąga 77,32 bijąc rekord Polski. W trzeciej kolejce Sidło po pięknym rozbiegu uzyskuje fantastyczny wynik 80,15. Oszczep ląduje aż na rozbiegu skoczni w dal. Drugi Polak Radziwonowicz rzucał na swym normalnym poziomie i wynikiem 68,03 zajął drugie miejsce. Trzeci z kolei Krünger wynikiem 63,35 ustanowił rekord NRD. Doskonale pobiegła sztafeta polska 4x400 m zajmując pierwsze miejsce w czasie nowego rekordu Polski — 3:16,2. Sztafeta biegła w składzie: Brabański, Lewandowski, Buhl, Werbliński. Wszyscy uczestnicy sztafety biegli nadzwyczaj ambitnie, a najlepszy czas miał Buhl. Z wyników osiągniętych przez Polaków w drugim dniu zawodów wyróżnić należy rezultat Konikówny w rzucie dyskiem. Osiągnęła ona 42,26 m bijąc swój rekord życiowy. Dobrze spisała się Lerczakówna, która była druga na 200 m w czasie 25,4. Niespodziankę sprawił Stawczyk, który wygrał bieg 200 m zwyciężając doskonałego sprintera NRD — Schroedera w czasie 21,8.

Wyniki techniczne drugiego dnia zawodów:

KONKURENCJE MĘSKIE: rzut oszczepem — 1) Sidło (P) 80,15 (rekord Polski i Europy), 2) Radziwonowicz (P) 68,03, 3) Krünger (NRD) 63,35 (rekord NRD), 4) Frost (NRD) 57,33; bieg 5 km — 1) Chromik (P) 14,52,8, 2) Krzyszkowiak (P) 14,52,8, 3) Braun (NRD) 15,06,8, 4) Havenstein (NRD) 15,08,0.

Skok w dal — 1) Iwański (P) 7,19, 2) Gawkowski (P) 6,96, 3) Mayer (NRD) 6,81, 4) Hartwig (NRD) 6,49.

Bieg 200 m — 1) Stawczyk (P) 21,8, 2) Schroeder (NRD) 21,8, 3) Baranowski (P) 21,9, 4) Schneider (NRD) 22,3.

Bieg 800 m — 1) Herman (NRD) 1,51,4 (rekord NRD), 2) Korban (P) 1,52,4, 3) Potrzebowski (P) 1,53,9, 4) Donath (NRD) 2,01.

Skok o tyczce — 1) Adamczyk (P) 4 m, 2) Janiszewski (P) 4 m, 3) Balzer (NRD) 3,80, 4) Peukert (NRD) 3,80.

Bieg 400 m ppł. — 1) Dittner (NRD) 54,4, 2) Scholz (NRD) 54,7, 3) Makomaski (P) 55,0, 4) Plewa (P) 55,2.

Pchnięcie kulą — 1) Schmidt (NRD) 15,57, 2) Krzyżanowski (P) 15,32, 3) Łomowski (P) 15,29, 4) Seipold (NRD) 14,12.

Sztafeta 4x100 m — 1) NRD (Schulz, Büssner, Springer, Schroeder) 41,7 (rekord NRD), 2) Polska (Stawczyk, Schmidt, Baranowski, Kiszka) 41,9.

Sztafeta 4x400 m — 1) Polska (Brabański, Lewandowski, Buhl, Werbliński) 3,16,2 (rekord Polski), 2) NRD 3,16,6.

KONKURENCJE KOBIECE: bieg 200 m — 1) Seeliger (NRD) 24,7, 2) Lerczakówna (P) 25,4, 3) Karger (NRD) 25,5, 4) Minnicka (P) 25,6.

Rzut dyskiem — 1) Konikówna (P) 42,26, 2) Wiederhold (NRD) 42,10, 3) Utzkel (NRD) 42,02, 4) Kozłowska (P) 41,41.

Skok wzwyż — 1) Weber (NRD) 150, 2) Gerull (NRD) 150, 3) Słowińska (P) 145, 4) Tomanówna (P) 145.

Bieg 80 m ppł.—1) Köhler (NRD) 11,4 (rekord NRD), 2) Weber (NRD) 11,8, 3) Bocianówna (P) 11,9, 4) Słowińska 12,0.

Bieg 800 m — 1) Wawrzynek (P) 2,24, 2) Bloh (NRD) 2,26,4, 3) Seeliger (NRD) 2,34,8, 4) Minnicka (P) 2,36,5.

Sztafeta 4x100 m — 1) NRD (Glausner, Seeliger, Köhler, Karger) 47,7, 2) Polska (Bocianówna, Minnicka, Słowińska, Lerczakówna) 49,2.

* * *

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — NRD, który przyniósł rekord Europy, pięć rekordów NRD i dwa rekordy Polski oraz kilka bardzo dobrych wyników, był wielką manifestacją przyjaźni i braterstwa obu narodów. Lekkoatleci polscy spotkali się z serdecznym, braterskim przyjęciem nie tylko ze strony sportowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ale również całego społeczeństwa NRD. Mieszkańcy Jeny których żywo interesowały się spotkaniem lekkoatletycznym, serdecznie oklaskiwali na stadionie im. Ernesta Abbe zawodników obu drużyn.



W Leningradzie zakończył się ostatnio turniej o mistrzostwo świata kobiet w grze w szachy. Ponad miesiąc trwała walka o zaszczytny tytuł między dwiema szachistkami radzieckimi — dotychczasową mistrzynią świata Ludmiłą Rudenko (Leningrad) i Elżbietą Bykową (Moskwa).

Rozegrały one 14 partii. Turniej zakończył się wynikiem 8:6 dla Bykowej, która uzyskała tym samym tytuł mistrzyni świata kobiet w grze w szachy.

Na zdjęciu: Elżbieta Bykowa. *(Foto CAF)*

Ukarać chuligaństwo!

W niedzielę, 27 września odbył się w Kołobrzegu mecz piłkarski o Puchar Polski pomiędzy miejscową Barką a Spójnią z Karlina. Wygrała Spójnia 5:1.

W ramach tego meczu doszło do gorszących zajść na boisku. Spowodowali je zawodnicy Barki, którzy pobili zawodników karlińskich.

„Czołowym chuliganem był Józef Krawiec, który „załatwiał" swych przeciwników kopaniem i biciem w twarz — pisze nasz korespondent J. Z.

Również drugi zawodnik Barki J. Adrian okazał się chuliganem, godnym swego kompana — Krawca — pisze dalej nasz korespondent. Po zakończeniu meczu kibice drużyny Barki pobili dotkliwie gości z Karlina, co dobitnie świadczy o braku sportowego wyrobienia u publiczności kołobrzeskiej".

Na meczu obecny był przewodniczący miejscowego PKKF-u. Trzeba, aby zainteresował się on bliżej zawodnikami Barki i interweniował w tej sprawie w sekcji piłki nożnej WKKF. Chuligaństwo piłkarzy kołobrzeskich musi być przykładnie ukarane.

Bokserzy Gwardii przegrywają w Erfurcie

Drugie spotkanie pięściarzy ZS Gwardia z Dynamo odbyło się w Erfurcie wobec 10 tys. widzów. Pięściarze NRD zrewanżowali się za porażkę, jaką ponieśli w ub. tygodniu w Berlinie, zwyciężając bokserów polskich 11:9. Dynamo wystąpiło w nieco zmienionym składzie.

W wadze muszej Justka przegrał na punkty z Kurzem; w koguciej Stefaniuk wypunktował Czerwińskiego; w piórkowej Rozpierski przegrał na punkty z Poertnerem; w lekkiej Ponanta zwyciężył na punkty Maya; w lekkopółśredniej Szulc wygrał z Schoenem; w półśredniej Krawczyk zwyciężył Heinze'go; w lekkośredniej Musiał zremisował z Schultzem; w średniej Piórkowski przegrał niespodziewanie na punkty z Hebeckerem; w półciężkiej Stubnick wygrał przez poddanie się Biela w pierwszej rundzie; w ciężkiej Krüger pokonał na punkty Albrechta.

Drużynowe mistrzostwa okręgu w boksie

Spójnia—Start 16 : 0 w. o.

Zapowiedziane na ub. niedzielę spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo okręgu w boksie między miejscowymi zespołami Spójni i Startu nie odbyło się ze względu na zdekompletowanie drużyny Startu. Zwyciężyła Spójnia w. o. 16:0.

W miejsce niedoszłego do skutku meczu rozegrano 5 walk towarzyskich.

Skończyło się na obietnicy

Po zakończeniu rozgrywek piłkarskich w okresie wiosennym o mistrzostwo klasy C pow. szczecineckiego najlepsza drużyna miała otrzymać nagrodę ufundowaną przez Radę Powiatową LZS w Szczecinku.

Stało się jednak inaczej. Do otrzymania nagrody nie wystarczyło elzetesiakom Starego Chwalima zwycięstwo w rundzie wiosennej. Mimo zajęcia przez nich pierwszego miejsca nagroda powędrowała do LZS... Żółtnica.

Jak się okazuje, przewodniczący Rady Powiatowej LZS w Szczecinku ob. Warzyński jest jednocześnie członkiem LZS-u w Żółtnicy i to zadecydowało o losie wspomnianej nagrody.

Warto, aby Rada Wojewódzka LZS w Koszalinie pouczyła ob. Warzyńskiego, że nagroda nie była dla niego i że trzeba umieć obiektywnie oceniać wysiłki sportowców.

Sala czeka na remont

Sala gimnastyczna w Sławnie znowu znajduje się w opłakanym stanie. Z obiektu korzystają dwa zrzeszenia — Kolejarz i LZS, jednak żadne z nich nie poczuwa się do troski o porządek w sali i konserwację urządzeń.

Zbliża się sezon zimowy, kiedy to życie sportowe przeważnie skupia się w halach. O tym powinny pamiętać oba koła sławneńskie. Dlatego też apelujemy do rad tych kół o szybką zmianę postępowania i zatroszczenia się o wygląd i przygotowanie sali do przeprowadzenia zaprawy zimowej.

„Mili goście" zza oceanu

Amerykańskie oddziały wojskowe, stacjonujące w różnych krajach Europy, nie cieszą się — jak wiadomo — sympatią ludności miejscowej. Aby więc poprawić złą atmosferę, waszyngtońscy specce od propagandy umyślili, że przydałoby się posłać do Europy ekipę najlepszych lekkoatletów.

Sportowcy są na ogół wszędzie mile widziani. A będzie miało również duże znaczenie polityczne, gdy wreszcie Amerykanów spotkają oklaski zamiast gwizdów. Poza tym zwycięstwa amerykańskie są potrzebne dla wykazania, że i pod tym względem amerykańscy nadludzie przewyższają tubylców, tzn. Europejczyków. Zebrano więc co najtęższych mistrzów lekkoatletyki i posłano do starej Europy, aby pokazali, co to jest sport amerykański.

No i pokazali... Pokazali tak skutecznie, że w Szwecji trzeba było na gwałt przerwać tournee sportowców amerykańskich i odwołać zapowiedzianą już imprezę. Dlaczego? Jak stwierdza niepodejrzany o niechęć do Amerykanów prawicowy tygodnik SE, który poświęcił tej sprawie aż artykuł wstępny, okazało się, że lekkoatleci amerykańscy wykazali naprawdę wszechstronne uzdolnienia. Uprawiają oni namiętnie nie tylko lekkoatletykę ale i boks, co prawda nie na ringu, ale w hotelach, restauracjach i w innych lokalach, nie służących bynajmniej jako miejsce spotkań sportowych.

Wszechstronni mistrzowie pobili również wszystkie rekordy w dziedzinie spożycia alkoholu, przy czym — wbrew ogólnie przyjętym teoriom — im więcej pili, tym „znaczniejszych" czynów dokonywali. Mili chłopcy odznaczyli się szczególnie w mieście Oerebro, które zachowa na długo pamięć o ich pobycie. W związku z tym wspomniany wyżej tygodnik pisze: „Po tej awanturze w Oerebro drużyna amerykańska została wycofana z dalszego objazdu. Szkoda, że tak późno. Doniesienia z klubów sportowych i hoteli w miastach, w których drużyna amerykańska bawiła, świadczą, że goście zamorscy mało mają wspólnego ze sportem, natomiast więcej z historiami opisywanymi w „murder-stories" (powieści kryminalne). Nie ma porównania między „sportowcami" amerykańskimi, którzy bawili w Szwecji, a sportowcami radzieckimi, którzy niedawno opuścili nasz kraj".

Rozżalony zawodem, jaki sprawił mu niefortunny występ oryginalnych sportowców, tygodnik ciągnie dalej z rozgoryczeniem: „Każdy, kto podróżował po kontynencie, wie dobrze, że amerykańskie wojska okupujące Europę są wszędzie znienawidzone za bezczelność, impertynencję, lekceważenie otoczenia... Amerykanie myślą, że za swe dolary mogą w Europie czynić co im się podoba. Jest to nowa mentalność „narodu panów", która przynosi bardzo przykre konsekwencje, gorsze, niż sądzą w Waszyngtonie i Nowym Jorku. USA straciły „good-will" (kredyt zaufania), jaki kiedykolwiek miały w Europie".

Taka przykrość... taka przykrość... No i kogo tu posłać do tych Europejczyków, którzy nie znają się na żartach? Według ostatnich wiadomości, dla zatarcia niemiłego wrażenia, odpowiednie urzędy przygotowują do wyjazdu do Europy drużynę mistrzów w pluciu na odległość. Będą oni musieli zobowiązać się do trzymania rąk w kieszeni i regularnego przyjmowania zastrzyków przeciwalkoholowych.

Biedni chłopcy... Na kilka tygodni będą musieli ograniczyć amerykański styl życia...

Sek

Z tenisa stołowego

Ostatnio odbyły się w Kołobrzegu mistrzostwa tenisowe tego miasta. W wyniku trzydniowych walk tytuł mistrzowski zdobył Robak z Ogniwa, przed Jastrzębskim (Budowlani), i Kleinem (Ogniwo). W konkurencji juniorów najlepszym okazał się Rajewicz ze Zrywu. 2) Kupka (Zryw), 3) Migas (SKS Ogólniak).

Gra podwójna przyniosła sukces parze Ogniwa — Robak-Klein, przed parą Budowlanych — Jastrzębski, Tempski.

Drużynowo zwyciężył Zryw — 14 pkt., przed Ogniwem — 11 pkt. i Budowlanymi — 7 pkt.

z.

Po mistrzostwach klasy A

Po kilku miesiącach zaciętych zmagań na zielonej murawie zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo klasy A naszego województwa w piłce nożnej. Dwie najlepsze drużyny zakwalifikowały się do rozgrywek o wejście do trzeciej ligi, natomiast dwie ostatnie w tabeli opuszczają szeregi klasy A.

Ponieważ gry mistrzowskie już zakończono, a drużyny przed zakończeniem sezonu rozgrywają jeszcze tylko spotkania towarzyskie, dlatego można już ocenić poziom i postawę wszystkich A-klasowych zespołów.

Unia Szczecinek, która z dużą przewagą punktów zajęła pierwsze miejsce w tabeli jest bezsprzecznie zespołem najbardziej zaawansowanym w sztuce piłkarskiej i najbardziej wyrównanym ze wszystkich drużyn klasy A. Dobra technika poparta szybkością i dużą ambicją w grze — to główne atuty zespołu. Najsilniejszą jego linią jest napad składający się z dobrych strzelców. Strzelił on swoim przeciwnikom przeszło sto bramek, a jego trójka środkowa jest podporą reprezentacji województwa. Drużyna jest wyrównana we wszystkich liniach i co najważniejsze, posiada dobre rezerwy (juniorzy Unii zdobyli czwarte miejsce wśród juniorów Polski).

Następna w tabeli Gwardia Koszalin była właściwie jedynym groźnym przeciwnikiem Unii. Jest to drużyna o dużym zaawansowaniu technicznym i dobrej defensywie (szczególnie pomocy). Główną jej słabością jest niedostateczna szybkość większości zawodników. Atak tej drużyny, który początkowo stawał się już „sławnym" z indolencji strzałowej, w miarę upływu czasu zyskał na skuteczności zagrań i wszystko wskazuje, że wady swej w krótkim czasie pozbędzie się zupełnie. Gwardziści są jeszcze drużyną nierówną, która potrafi zagrać piękny mecz, a za kilka dni w następnym spotkaniu denerwować nieudolnością rzesze swoich sympatyków.

Środkową grupę w tabeli tworzą zespoły o mniej więcej równym poziomie. Są to: Kolejarz Świdwin, Kolejarz Białogard, Spójnia Złotów i Kolejarz Słupsk. Na finiszu rozgrywek najlepszym z nich okazał się świdwiński Kolejarz, serią zwycięstw zapewniając sobie trzecie miejsce w tabeli. Jest to drużyna bardzo ambitna o niezłym napadzie, słabszych natomiast liniach defensywnych.

Następna z kolei drużyna kolejarzy białogardzkich, grała dobrze w pierwszej rundzie rozgrywek, natomiast wyraźnie osłabła w drugiej. Opiera się ona przeważnie na młodych, szybkich zawodnikach i to jest jej główną zaletą. Zajmująca piąte miejsce Spójnia ze Złotowa po rewelacyjnym starcie w klasie A (zwycięstwo 4:1 nad Gwardią Koszalin) nie potwierdziła swej formy w toku rozgrywek, walcząc ze zmiennym szczęściem i grając bardzo nierówno.

Kolejarz Słupsk był przez długi czas pretendentem do drugiego miejsca, jednak załamał się zupełnie na finiszu przegrywając prawie wszystkie spotkania. Sygnalizujemy Radzie Okręgowej zrzeszenia, że w kole tym nie dzieje się najlepiej i brak jest jakiejkolwiek pracy wychowawczej wśród zawodników.

Zespoły środkowej grupy w tabeli wyraźnie już odbiegają poziomem od dwóch pierwszych i mają w swych drużynach słabe punkty nie pozwalające im na trwałe sukcesy. To samo, tylko oczywiście w większym stopniu dotyczy drużyn zajmujących w tabeli miejsca od 7 — 11.

Najwięcej szans na przyszłość ma tu najmłodszy z wszystkich drużyn klasy A zespół koszalińskiego Startu. Chłopcy pilnie trenowali przez cały sezon i już dziś stanowią niezłą jedenastkę, dość zaawansowaną technicznie i wyrównaną we wszystkich liniach, której jedynie brak doświadczenia nie pozwolił znaleźć się wyżej w tabeli. Kolejarz Szczecinek, Spójnia Koszalin, Kolejarz Darłowo i WKS reprezentują mniej więcej ten sam poziom, przy czym najsłabszą wydaje się być Spójnia, mimo iż do klasy B spada WKS. Wszystkie te drużyny miały okresy dobrej gry, jednak liczne luki w zespołach i słabe zaawansowanie techniczne nie pozwoliły na osiąganie sukcesów z jednostkami bardziej wyrównanymi.

Ostatnia w tabeli Spójnia z Drawska zgromadziła zaledwie 6 punktów będąc przez cały czas rozgrywek zdecydowanym outsiderem.

Na miejsce Spójni i WKS-u awansują do klasy A Unia z Połczyna Zdroju i Spójnia z Karlina.

Z przebiegu rozgrywek trzeba wyciągnąć pewne wnioski.

A więc pierwszy — że poza dwoma pierwszymi drużynami nie mamy zespołów reprezentujących jaką taką technikę gry. Słaba technika i kondycja, to przede wszystkim wynik niedostatecznej pracy treningowej nad podnoszeniem poziomu umiejętności piłkarskich co w dużej mierze spowodowane jest brakiem instruktorów i trenerów. Dalej — drużyny posiadają poważne luki w wielu liniach, co świadczy o braku rezerw, a więc złej pracy nad umasowieniem sportu piłkarskiego w kołach. Niezbyt dobrze świadczy również o pracy nad rozwojem piłkarstwa w terenie fakt, że część powiatów, jak bytowski czy wałecki nie ma w klasie A swych reprezentantów.

Inna sprawa, to zagadnienie pracy wychowawczej z piłkarzami i sympatykami piłkarstwa. Mimo, iż na tym odcinku nastąpiła pewna poprawa, to zachowanie się publiczności i części zawodników na meczach pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Koła sportowe, rady okręgowe zrzeszeń i komitety kultury fizycznej, a w szczególności Sekcja Piłki Nożnej WKKF, winny z tego stanu rzeczy wyciągnąć odpowiednie wnioski dla swej pracy nad podnoszeniem stopnia masowości i poziomu piłkarstwa w naszym województwie.

(cz.)